

ADAM MIODOWSKI (Białystok)

## DEMOKRACI POLSCY W ROSJI W LATACH 1917-1918

Prapoczątki zorganizowanego funkcjonowania polskich ugrupowań demokratycznych w Rosji sięgają schyłku 1915 r., kiedy to z inicjatywy Aleksandra Lednickiego i Aleksandra Babiańskiego utworzono w Piotrogradzie konspiracyjne Zrzeszenie Niepodległościowe<sup>1</sup>. Rewolucja lutowa zapoczątkowała jakościowo nowy etap organizowania się polskich ugrupowań demokratycznych w Rosji. Powstawały one w tych ośrodkach miejskich, gdzie skupiska społeczności polskiej były najliczniejsze. Najważniejszym spośród nich był Piotrogród, w którym od połowy marca 1917 r. działał, stworzony na bazie Zrzeszenia Niepodległościowego, Polski Komitet Demokratyczny.

Drugim co do znaczenia ośrodkiem pozostawała Moskwa, gdzie 30.03.1917 r. zorganizował się Polski Klub Demokratyczny. Spośród struktur prowincjonalnych do najważniejszych należały: działający od kwietnia 1917 r. w Mińsku Polski Związek Demokratyczny<sup>2</sup>; powołany w Kijowie 26.03.1917 r. Związek Demokratyczny na Rusi; oraz powstały na przełomie kwietnia i maja tegoż roku w Charkowie Polski Klub Demokratyczny, którego jednym z członków założycieli był m.in. Leopold Staff<sup>3</sup>.

Polskie ugrupowania demokratyczne rozwinęły swą działalność organizacyjną w Rosji raczej w ograniczonym zakresie. Z ideologią ruchu demokratycznego utożsamiało się co prawda kilkadziesiąt ugrupowań politycznych oraz organizacji<sup>4</sup>, były to jednakże typowo kadrowe, co najwyżej kilkudziesię-

<sup>1</sup> I. Spustek, *Polacy w Piotrogradzie 1914-1917*, Warszawa 1966, s. 377.

<sup>2</sup> M. Wrzosek, *Polski Związek Demokratyczny w Mińsku na Białorusi w 1917 r.*, „Kwartalnik Historyczny”, R. 77, z. 2, 1970, passim.

<sup>3</sup> „Dziennik Petrogradzki” 5.05.1917 r.

<sup>4</sup> M. Wrzosek, op. cit., s. 347-348.

sięcioosobowe grupy inteligentkie. Wszelako wpływy na rosyjskiej scenie politycznej, jak też skala oddziaływania tych ugrupowań na społeczność polską w Rosji wykraczały daleko bardziej poza nieliczne grono ich członków. Wynikało to po części z czysto towarzyskich związków liderów ruchu demokratycznego z rosyjską porewolucyjną elitą rządzącą, ale było też rezultatem wcześniejszego i bieżącego współdziałania jednych i drugich na niwie lożowej<sup>5</sup>, co jak się wydaje również miało swoje znaczenie dla skuteczności akcji politycznych podejmowanych przez polskich demokratów. Wspomnieć w tym kontekście warto, iż „(...) w rękach działaczy demokratycznych znajdował się w poważnym stopniu aparat Polskiego Towarzystwa Pomocy Ofiarom Wojny, sprawującego opiekę nad setkami tysięcy ludności polskiej (...). Istotne znaczenie miał wreszcie fakt, że demokraci kontrolowali znaczną część ukazującej się w Rosji prasy polskiej”<sup>6</sup>.

Pierwszym przełomowym momentem w procesie organizowania się polskich ugrupowań demokratycznych w Rosji był zwołany w dniach 26-27.04.1917 r. w Moskwie I Zjazd Demokracji Polskiej. W odezwie zapowiadającej Zjazd czytamy m.in.: „Wśród polskiej emigracji na całym obszarze Rosji powstają ze sobą w porozumieniu lub od siebie niezależnie towarzystwa demokratyczne, propagujące identyczne albo zasadniczo podobne hasła. Uważamy, że chwila wymaga by organizacje reprezentujące identyczny kierunek polskiej myśli politycznej stworzyły między sobą stały kontakt i skoordynowały się zarówno co do istoty programu jak i w sprawach aktualnej polityki i taktyki”<sup>7</sup>. Prócz określenia wspólnych dla całego ruchu demokratycznego podstaw ideowo-programowych, w trakcie Zjazdu wyłoniono swego rodzaju organ kierowniczy, w postaci Komitetu Demokratycznego<sup>8</sup>. W jego składzie znaleźli się przedstawiciele głównych ośrodków

---

<sup>5</sup> W środowisku wolnomularskim doszło już w 1915 r. do nawiązania bliższych kontaktów politycznych pomiędzy grupą polskich działaczy demokratycznych w Rosji a wielu wybitnymi politykami rosyjskimi z obozów liberalnego oraz umiarkowanego lewicowego. Wyraziło się to m.in. we współpracy tajnego Zrzeszenia Niepodległościowego z również tajnym Kółkiem Przyjaciół Niepodległości Polski. Spośród członków Zrzeszenia byli już wówczas wolnomularzami A. Więckowski i H. Gliwic, a niewykluczone, że również A. Babiński, A. Lednicki i F. Skąpski. Szerzej o tym pisze: L. Hass, *Rosyjskie wolnomularstwo lat 1906-1918. Fragment z dziejów liberalizmu w Rosji*, „Studia z Dziejów ZSRR i Europy Środkowej” 1971, t. 7, s. 127-178.

<sup>6</sup> M. Wrzosek, op. cit., s. 335-336.

<sup>7</sup> „Dziennik Petrogradzki”, 29.04.1917 r.

<sup>8</sup> W publikowanych *Materiałach archiwalnych do historii stosunków polsko-radzieckich*, t. 1, Warszawa 1956, a w ślad za nimi w opracowaniach wielu historyków utożsamia się Polski Komitet Demokratyczny z Komitetem Demokratycznym. Tymczasem Polski Komitet Demokratyczny był organizacją lokalną działającą od połowy marca 1917 r.

organizacyjnych, a więc Piotrogradu, Moskwy, Mińska oraz Kijowa i Charkowa<sup>9</sup>. Rezultatem moskiewskich obrad było również sformułowanie jednolitego stanowiska odnośnie kwestii przyszłego bytu ziem polskich, stosunku do Tymczasowej Rady Stanu Królestwa Polskiego, jak też idei polskiego wojska w Rosji. Zjazd uznał, iż zasadniczym zadaniem politycznym ugrupowań demokratycznych stało się w danej chwili podjęcie trudu budowania zrębów niepodległej Polski. Wedle opinii demokratów wybrany na zasadach czteroprzymiotnikowego prawa wyborczego Sejm Ustawodawczy odrodzonej Polski, powinien dopiero przesądzać o jej ustroju wewnętrznym, jak również o ewentualnych sojuszach z innymi państwami. Jednakże w opinii większości zjazdowej ustrojem niepodległej Polski mógłby być jedynie ustrój demokratyczny, zapewniający ogółowi społeczeństwa polskiego pełnię praw obywatelskich. Demokraci wypowiedzieli się jednoznacznie za ustanowieniem w odrodzonej Polsce zasad społecznej równości i poszanowania praw mniejszości narodowych. Obok zagadnień odnoszących się do kwestii ustrojowych przyszłej państwowości polskiej, Zjazd zajął się także problematyką związaną z życiem społeczno-politycznym wychodźstwa polskiego w Rosji. Według demokratów, polityczne elity społeczności polskiej nie powinny być na gruncie rosyjskim przejawiać samodzielnej, oderwanej od opinii czynników krajowych, aktywności. Ponadto w odniesieniu do konkretnego problemu, tj. idei stworzenia polskiego wojska w Rosji – w opinii demokratów – politycy polscy, ani też wojskowi Polacy, nie mogli uzurpować sobie prawa, by samodzielnie bez zgody Kraju podejmować próby tworzenia, w ramach armii rosyjskiej, odrębnych polskich formacji wojskowych. I Zjazd Demokracji Polskiej wskazał przy tym wprost na Tymczasową Radę Stanu, jako organ decyzyjny, mający wyłączne prawo kierowania polityką polską<sup>10</sup>. Uznanie przez demokratów za polski rząd Tymczasowej Rady Stanu, nie było niczym wyjątkowym, jeśli weźmie się pod uwagę fakt, iż ściśle kierownictwo powstałego na Zjeździe Komitetu Demokratycznego rekrutowało się głównie z szeregów Zrzeszenia Niepodległościowego, które jednoznacznie optowało za nurtem aktywistycznym.

---

w Piotrogradzie, zaś Komitet Demokratyczny powstał dopiero 27 kwietnia 1917 r. podczas obrad I Zjazdu Demokracji Polskiej w Moskwie, pozostając od tej chwili instancją nadrzędną nad Polskim Komitetem Demokratycznym i innymi mu podobnymi lokalnymi organizacjami demokratycznymi.

<sup>9</sup> W skład Komitetu Demokratycznego wchodził: z Piotrogradu – A. Babiański, J. Dąbrowski, H. Gliwic, S. Mickiewicz, F. Skąpski, W. Rawicz-Szczerbo; z Moskwy – L. Darowski, F. Kierski, L. Wasserberger, W. Świętosławski; z Kijowa – E. Starczewski, K. Waligórski; z Charkowa – S. Hoffmokl; z Mińska – S. Kopciński.

<sup>10</sup> CAW, 122.100.13.

Wydany 30.03.1917 r. przez Rząd Tymczasowy „Manifest do Polaków” wniósł nowe elementy do tzw. sprawy polskiej. Zaistniała w związku z powyższym naturalna konieczność podjęcia konsultacji w kręgu polskich środowisk politycznych, zarówno na wychodźstwie, w Kraju, jak też pomiędzy tymi środowiskami. Wybuch rewolucji lutowej przerwał wszakże przepływ informacji między Krajem a wychodźstwem w Rosji. W zaistniałych okolicznościach z inicjatywy Komitetu Demokratycznego zwołano do Sztokholmu konferencję polityczną, w której prócz przedstawicieli inicjatorów, udział wzięli reprezentanci Tymczasowej Rady Stany i Naczelnego Komitetu Narodowego z Krakowa, a także w ograniczonym zakresie Narodowej Demokracji<sup>11</sup>. W rezultacie trwających w dniach 5-10.05.1917 r. obrad przyjęto kilka ważkich uchwał<sup>12</sup>, mających w perspektywie najbliższych miesięcy wywrzeć zasadniczy wpływ na kierunki i formy aktywności ruchu demokratycznego w Rosji. Idąc z duchem uchwał I konferencji sztokholmskiej, Komitet Demokratyczny wzmógł prace organizacyjne, mające na celu rozszerzenie sfery wpływów politycznych ruchu demokratycznego. Zaczęto równocześnie intensyfikować aktywność istniejących już struktur, jak też tworzyć nowe zrzeszenia, związki, kluby i komitety, głównie na Ukrainie i Białorusi. 16.07.1917 r. ujawniła się w Kijowie, licząca 127 członków, Polska Grupa Demokratyczno-Niepodległościowa<sup>13</sup>, z której statutu dowiadujemy się m.in., że grupa istniała „(...) jako zakonspirowane grono patriotów-demokratów (...) od listopada 1914 r.”<sup>14</sup> Również w Kijowie tegoż 16 lipca zainicjował swą działalność Polski Postępowo-Demokratyczny Związek Robotniczy<sup>15</sup>. W toku dalszych działań udało się doprowadzić do połączenia kilku działających dotąd autonomicznie organizacji demokratycznych na Ukrainie w Polską Centralę Demokratyczną. Wreszcie pod koniec lipca 1917 r. powołano do życia Polski Związek Radykalno-Demokratyczny na Litwie i Białorusi, jednakże co ciekawe z siedzibą Zarządu zlokalizowaną w Piotrogradzie<sup>16</sup>. W sumie do sierpnia 1917 r. powstało, bądź zreorganizowało się ponad 60 organizacji uznających kierowniczą rolę Komitetu Demokratycznego. Taka mobilizacja sił była konieczną ze względu na toczącą się walkę polityczną

<sup>11</sup> M. Wrzosek, *Konferencja sztokholmska a sprawa polskiego wojska w Rosji w 1917 roku*, [w:] *Pax et bellum*, pod red. K. Olejnika, Poznań 1993, s. 311-322.

<sup>12</sup> *Kwestia wojska polskiego w Rosji w 1917 roku*, oprac. W. Szczęsny, Warszawa 1936, załącznik 14.

<sup>13</sup> „Dziennik Kijowski”, 4.07.1917 r.

<sup>14</sup> „Dziennik Petrogradzki”, 19.07.1917 r.

<sup>15</sup> „Gazeta Narodowa”, 2.08.1917 r.

<sup>16</sup> „Dziennik Petrogradzki”, 29.07.1917 r.

między ruchem demokratycznym a Narodową Demokracją. Powodem tej walki w chwili bieżącej była chęć uzyskania dominującej pozycji w życiu politycznym wychodźstwa polskiego w Rosji, zaś w dalszej perspektywie, na scenie politycznej odrodzonej Polski. Prowadzona przez demokratów na gruncie rosyjskim, i to z wielkim zaangażowaniem, akcja przeciwko endecji, została w pewnym momencie zahamowana, za sprawą wiadomości jakie napłynęły z Kraju. Dotyczyły one przebiegu i rezultatów kryzysu przysięgowego oraz przewartościowania stanowiska krajowej lewicy niepodległościowej względem Tymczasowej Rady Stanu.

Pierwsza konferencja sztokholmska dała Komitetowi Demokratycznemu wiele argumentów propagandowych do kreowania obrazu rzekomego rozwoju atrybutów państwowości polskiej w Królestwie, jednakże wydarzenia, które rozegrały się tam na przestrzeni maja-lipca 1917 r. podważyły wiarygodność zarówno tego obrazu, jak i samych demokratów. Szukając sposobów wybrnięcia z dość kłopotliwej z politycznego punktu widzenia sytuacji, kierownictwo Komitetu Demokratycznego skierowało w połowie sierpnia 1917 r. do Sztokholmu Józefa Ziabickiego<sup>17</sup>. Wraz z nim wyjechał Władysław Rawicz-Szczerbo, który prócz zbieżnych dla obu delegatów zadań, realizował własną misję związaną z funkcją prezesa Polskiego Towarzystwa Pomocy Ofiarom Wojny, a dotyczącą rozszerzenia między Królestwem a Rosją działalności opiekuńczej<sup>18</sup>. Po kilku dniach do J. Ziabickiego i W. Rawicz-Szczerbo dołączył prezes Komisji Likwidacyjnej do Spraw Królestwa Polskiego A. Lednicki. Ten kreowany na lidera wychodźstwa polskiego w Rosji adwokat odgrywał obok Aleksandra Więckowskiego i A. Babiańskiego czołową rolę w kierowniczych sferach własnego obozu politycznego. Towarzyszyli mu książęta: Stanisław i Konstanty Lubomirscy, hrabia Alfred Tyszkiewicz i Waclaw Lednicki, zaś nieco później przybył do Sztokholmu Aleksander Meysztowicz<sup>19</sup>.

Przybycie do stolicy Szwecji A. Lednickiego, świadczyć mogło o docenieniu przez demokratów powagi chwili. Co prawda – oficjalnie przynajmniej – lider demokratów wystąpił po objęciu prezesury Komisji Likwidacyjnej do Spraw Królestwa Polskiego z Polskiego Klubu Demokratycznego, wszelako w danym momencie nawet te pozory ustąpić musiały miejsca konieczności wsparcia własnego obozu politycznego, który znalazł się w tak krytycznym

---

<sup>17</sup> Z. Wasilewski, *Proces Lednickiego. Fragment z dziejów odbudowy Polski 1915-1924*, Warszawa 1924, s. 162.

<sup>18</sup> Ibidem, s. 166.

<sup>19</sup> Ibidem, s. 130-137.

położeniu. W Sztokholmie Kraj reprezentowali hrabia Wojciech Rostworowski, Jerzy Meyer oraz przedstawiciel Naczelnego Komitetu Narodowego Stanisław Wędkiewicz. Przed wyjazdem A. Lednicki przeprowadził konsultacje polityczne z Aleksandrem Kiereńskim i Michałem Tereszczenką, a dotyczyły one dwóch zasadniczych kwestii. Pierwszą z nich była sprawa stosunku Rządu Tymczasowego do zagadnienia dalszego kontynuowania wojny i możliwości zawarcia separatystycznego pokoju. Drugą konsultowaną kwestią był stosunek tegoż rządu do Tymczasowej Rady Stanu. Obydwa zagadnienia, z punktu widzenia politycznych uwikłań demokratów i ich bieżących trudności, miały pierwszorzędne znaczenie. Podjęcie kwestii stosunku Rosji do wojny i pokoju wynikało z ogólnej sytuacji tego kraju. Propaganda bolszewicka w sprawie zawarcia pokoju dawała wymierne rezultaty, świadomość czego była obecna po obu stronach frontu wschodniego. A. Lednicki wychodził więc z założenia, że podczas konferencji w Sztokholmie problematyka ta będzie z pewnością jednym z poruszanych tematów, stąd też chciał wysondować, czy Rząd Tymczasowy nie zmienił dotychczasowego stanowiska odnośnie zawarcia z Niemcami i Austro-Węgrami separatystycznego pokoju. Natomiast podjęcie drugiej z omawianych kwestii miało na celu ustalenie możliwości uznania przez Rosję Tymczasowej Rady Stanu. W opinii A. Lednickiego, mimo iż została ona powołana przez mocarstwa centralne, stanowiła wszakże pewną reprezentację społeczeństwa polskiego, w związku z czym należało w niej widzieć najwyższą instytucję państwową odradzającą się państwowości polskiej<sup>20</sup>.

Druga konferencja sztokholmska przebiegała, rzecz można, dwupłaszczyznowo. Z jednej strony bowiem prowadzone były bezpośrednie rozmowy polityczne – w cztery oczy – A. Lednickiego z hrabią W. Rostworowskim. Podobne rozmowy prowadzili z reprezentantem Kraju także J. Ziabicki i W. Rawicz-Szczerbo. Drugą płaszczyznę konferencji stanowiły natomiast zebrania plenarne organizowane przez A. Lednickiego, podczas których omawiano sytuację społeczno-polityczno-ekonomiczną wychodźstwa polskiego w Rosji. Dokładniejsze relacje odnośnie zebrań plenarnych są dostępne jedynie dla dwóch spośród nich. 30.08.1917 r. odbyło się zebranie poświęcone sprawom ekonomicznym, w którym wzięli udział A. Lednicki, W. Rostworowski, J. Fedorowicz, A. Meysztowicz, A. Tyszkiewicz, S. Wędkiewicz, J. Meyer i J. Ziabicki. Przede wszystkim dyskutowano o celach i organizacji pracy Narady Ekonomicznej w Piotrogradzie, którą powołano do życia w maju,

---

<sup>20</sup> Ibidem.

zaś 28 lipca 1917 r. nadano jej charakter urzędowy, włączając do rosyjskiej Naczelnej Rady Ekonomicznej<sup>21</sup>. Zebrani porozumieli się odnośnie tego, że prace Narady Ekonomicznej powinny być skoordynowane z podobnymi pracami prowadzonymi w Kraju, przy jednoczesnym informowaniu się o zakresie prowadzonych prac po obu stronach frontu<sup>22</sup>. 31.08.1917 r. odbyło się natomiast zebranie plenarne poświęcone omówieniu prac Komisji Likwidacyjnej do Spraw Królestwa Polskiego. Głównym referentem był A. Lednicki, który przedstawił genezę powołania do życia Komisji. Odniósł się przy tym do kwestii jej składu i struktury organizacyjnej, oraz dokonał gruntownej analizy zakresu jej działań<sup>23</sup>. W rezultacie obydwu zebrań ustalono m.in. zakres informacji możliwych do uzyskania jedynie w Kraju, które powinny były dopomóc zarówno Naradzie Ekonomicznej, jak i Komisji Likwidacyjnej do Spraw Królestwa Polskiego w realizacji ich zadań. Dotyczyło to przede wszystkim zasobów archiwalnych, bibliotecznych i muzealnych oraz urządzeń przemysłowych wywiezionych w różnym czasie do Rosji. Ponadto ustalono, iż instytucje krajowe podejmą działania mające na celu ułatwienie powrotu do Królestwa tym osobom, które otrzymają na to zezwolenie Rządu Tymczasowego, szczególnie specjalistom będącym często w Rosji bez pracy, a posiadającym odpowiednie kwalifikacje do objęcia urzędów w Kraju<sup>24</sup>. Jedno ze spotkań indywidualnych A. Lednickiego z hrabią W. Rostworowskim poświęcono problematyce ewentualnego zawarcia przez Rosję separatystycznego pokoju. A. Lednicki przypuszczał – być może wynikało to z kontekstu rozmowy – że hrabia W. Rostworowski przybył do Sztokholmu „(...) nie tylko za pozwoleniem rządu niemieckiego lecz w charakterze jego pełnomocnika. (...) będąc przejazdem w Berlinie odbył [bowiem] szereg konferencji z kierownikami polityki niemieckiej”<sup>25</sup>. W trakcie spotkania hrabia W. Rostworowski oświadczył A. Lednickiemu, że zgodnie z jego informacjami „Niemcy dla uzyskania wolnej ręki na Zachodzie czynić będą, względnie już czynią zabiegi w celu skłonienia Rosji do zawarcia odrębnego pokoju”. W opinii hrabiego W. Rostworowskiego „(...) interes Niemiec jest w tym wypadku tak oczywisty, że dla osiągnięcia celu rząd niemiecki nie cofnie się przed żadnymi ustępstwami, aż do zgłoszenia swego désintéressement w sprawie Polski i do zwrócenia Rosji okupowanych przez siebie obszarów

<sup>21</sup> Archiwum PAN, Wspomnienia prof. Józefa Gieysztora, s. 87.

<sup>22</sup> Archiwum Państwowe w Krakowie, Naczelny Komitet Narodowy, t. 44, k. 690-691.

<sup>23</sup> AP Kraków, NKN, t. 22, k. 694-715.

<sup>24</sup> Ibidem.

<sup>25</sup> List M. Tereszczunki opublikowała „Gazeta Warszawska” z 13.05.1920 r.

włącznie”<sup>26</sup>. W odpowiedzi na ten wywód A. Lednicki oświadczył, iż wedle posiadanych przez siebie informacji może z całą pewnością stwierdzić, że Rząd Tymczasowy nigdy nie zdecyduje się na zawarcie separatystycznego pokoju<sup>27</sup>.

Jeszcze przed rozpoczęciem II konferencji sztokholmskiej, tj. w dniu 25.08.1917 r., Tymczasowa Rada Stanu złożyła swoje mandaty<sup>28</sup>. Nie wiedzieli o tym, rzecz jasna, ani hrabia W. Rostworowski, ani też tym bardziej A. Lednicki. Obaj, podobnie jak inni uczestnicy konferencji, prowadzili swe rozmowy w przeświadczeniu, że Tymczasowa Rada Stanu w dalszym ciągu funkcjonuje. Uprzedzając jednakże możliwość zaistnienia podobnej sytuacji, sam A. Lednicki jak i cały ruch demokratyczny już wcześniej zastrzegli, iż uznają Tymczasową Radę Stanu względnie inną instytucję, która ewentualnie ją zastąpi za organ polskiego rządu. Jakkolwiek na stworzenie takiej nowej instytucji nie czekano zbyt długo, gdyż już 12.09.1917 r. ukazał się patent dwóch cesarzy, powołujący do życia Radę Regencyjną, to wydarzenia, które zaszły w Kraju powinny były skłonić demokratów do poważnej refleksji odnośnie trafności wybranej przez nich strategii politycznej. Tymczasem ukonstituowanie się Rady Regencyjnej, następnie zaś Rządu Królestwa Polskiego i Rady Stanu, utwierdziło polski ruch demokratyczny w Rosji w przekonaniu, że w Kraju następuje dalszy rozwój atrybutów państwowości polskiej. W konsekwencji środowiska demokratyczne uległy wrażeniu, iż obrany przez nie kierunek aktywności politycznej jest w danym momencie najwłaściwszy. Zaślepieńcza wiara w decydującą rolę Kraju w prowadzonej walce o niepodległość, przeszkodziła demokratom obiektywnie ocenić wartość patentu dwóch cesarzy. Ów akt nie dawał przecież Radzie Regencyjnej, Rządowi, ani też Radzie Stanu realnych możliwości prowadzenia samodzielnej polityki wewnętrznej, a tym bardziej zagranicznej, nakładając de facto na te instytucje obowiązek wykonywania określonych przez okupantów funkcji pomocniczych. Pomimo to w opinii A. Lednickiego „(...) aktu o utworzeniu Rady Regencyjnej w Warszawie (...) nie należy umniejszać. Ułatwia on [bowiem] Polakom możliwość budowania państwowości polskiej (...) [będąc] tylko jednym z etapów na drodze do osiągnięcia przez Polaków ideału narodowego”<sup>29</sup>.

<sup>26</sup> List W. Rostworowskiego opublikował „Kurier Poranny” z 15.05.1920 r.

<sup>27</sup> Z. Nagórski, *Ludzie mego czasu. Sylwetki*, Paryż 1964, s. 53.

<sup>28</sup> *Sprawa wojska polskiego a Tymczasowa Rada Stanu: 14.01.-25.08.1917 r. Dokumenty i wnioski*, Warszawa 1917, s. 119-120.

<sup>29</sup> „Dziennik Narodowy”, 21.09.1917 r.



Druga konferencja sztokholmska utwierdziła liderów ugrupowań demokratycznych w przekonaniu o słuszności dokonanych wcześniej wyborów politycznych, w tym przekonaniu należało utwierdzić również rzesze członkowskie w całej Rosji. W związku z powyższym zdecydowano się zwołać do Piotrogradu II Zjazd Demokracji Polskiej. W odezwie wydanej przez Komitet Demokratyczny do wszystkich uznających go organizacji demokratycznych stwierdza się m.in., że na przestrzeni ostatnich miesięcy narosło wiele nowych problemów wymagających ich oceny. Zapowiadano dokonanie analizy wydarzeń w życiu politycznym Kraju, pośród najistotniejszych z nich wymieniając: akcję Koła Polskiego w Galicji<sup>30</sup>, kryzys w procesie tworzenia armii narodowej, dymisję Tymczasowej Rady Stanu, oraz zagadnienia wiążące się z koniecznością współpracy z narodowościami zamieszkującymi kresy wschodnie, tak aby mogły dokonać się po pierwsze przebudowa dotychczasowego centralistycznego państwa i po drugie narodziny nowych organizmów państwowych<sup>31</sup>. Początkowo planowano rozpoczęcie Zjazdu w dniu 27.09.1917 r., jednakże z przyczyn organizacyjnych przesunięto termin otwarcia na 19 października. Organizatorzy II Zjazdu zaproponowali realizację w jego trakcie pięciu następujących punktów programu: 1) Części informacyjnej; 2) Części traktującej o zagadnieniach społeczno-politycznych; 3) Części traktującej o zagadnieniach ideowo-programowych; 4) Części traktującej o sprawach natury organizacyjnej; 5) Wolnych wniosków. Najbardziej zajmującą okazała się realizacja dwóch pierwszych punktów programu. W części informacyjnej na czoło wysunęły się trzy zasadnicze kwestie: a) międzynarodowość sprawy polskiej w bieżącej fazie wojny; b) sprawa polska na gruncie rosyjskim; c) stanowisko polskich stronnictw politycznych wobec sprawy narodowej. Celem przeanalizowania tych problemów przygotowano do prezentacji następujące referaty: *Stosunek do sprawy polskiej Rosji carskiej i Rosji rewolucyjnej; Stosunek do sprawy polskiej Anglii, Francji i Włoch, przed rewolucją i po rewolucji; Stanowisko Stanów Zjednoczonych Ameryki Północnej i państw neutralnych wobec sprawy polskiej; Stosunek państw centralnych do sprawy polskiej na przestrzeni wojny; Polacy w Rosji i rewolucja rosyjska; Rozwój i układ stosunków narodowych w czasie wojny na kresach wschodnich; Stosunki polsko-ukraińskie; Stosunki polsko-litewskie; Polacy i Białorusini; Stronnictwa polskie w Kraju i w Rosji*

---

<sup>30</sup> Chodzi tu o uchwałę Koła Polskiego z 16.05.1917 r., w której stwierdzono, że jedynym dążeniem narodu polskiego jest odzyskanie zjednoczonej niepodległej Polski z dostępem do morza.

<sup>31</sup> AP Kraków, NKN, t. 44, k. 372.

*i ich wzajemne stosunki; Stronnictwa polskie wobec sprawy narodowej i ich działalność emigracyjna we Francji, Szwajcarii i Ameryce; Sprawa informowania państw wojujących i neutralnych o kwestiach polskich*<sup>32</sup>. Zaprezentowanie wymienionych wyżej referatów o charakterze informacyjnym miało na celu przygotować uczestników Zjazdu do wysłuchania merytorycznie poważniejszych wystąpień, przewidzianych do prezentacji w drugiej społeczno-politycznej części obrad. W tym punkcie programu przedstawiono więc następujące referaty: *Stosunek demokracji do pracy państwowotwórczej w Kraju; Zagadnienia polityki narodowej polskiej wobec stron wojujących; Stanowisko wobec rewolucyjnej Rosji i udział w jej życiu politycznym; Stanowisko w sprawie ukraińskiej, białoruskiej i litewskiej; Stanowisko demokratów w stosunku do polityki Rady Międzypartyjnej; Formacje wojskowe polskie poza Krajem*<sup>33</sup>. W wyniku kilkudniowych obrad (19-25.10.1917 r.) przedyskutowano i przyjęto wiele uchwał, z których najważniejszymi były: uchwała o oddaniu hołdu i zapewnieniu posłuszeństwa Radzie Regencyjnej jako najwyższej władzy narodu<sup>34</sup>; uchwała w sprawie polityki ogólnonarodowej; uchwała w sprawach narodowościowych; uchwała odnośnie pracy politycznej i kulturalno-oświatowej na wychodźstwie oraz uchwała odnośnie tworzenia polskiego wojska w Rosji.

Wypowiadając się w sprawie polityki ogólnonarodowej delegaci stwierdzili w swej uchwale, iż „(...) jedynie słusznym rozwiązaniem sprawy polskiej jest utworzenie zjednoczonego niepodległego państwa polskiego z dostępem do morza”. Dokument wskazywał ponadto, że „(...) konieczny jest udział rządu polskiego [wyłonionego przez Radę Regencyjną] w rokowaniach międzynarodowych dotyczących pokoju i likwidacji skutków wojny”. Poza tym uchwała podkreślała, że „(...) działalność polityczna emigracji powinna być podporządkowana woli i polityce naczelnych organów państwowych polskich w Kraju”. Przy okazji sugerując, że „(...) do pracy państwowotwórczej w Kraju powołne zostaną wszystkie warstwy społeczeństwa, bowiem tylko ustroj naprawdę demokratyczny może zapewnić państwu polskiemu spokojny i pomyślny rozwój jego sił twórczych”<sup>35</sup>. Niezmiernie interesującą okazała się uchwała w sprawach narodowościowych. Jej treść jest wyrazem przychylnego stanowiska demokratów wobec rodzącej się niepodległości Ukrainy. W uchwale wyrażono nadzieję, że „Polacy i Ukraińcy po odzyskaniu

<sup>32</sup> CAW, 122.100.13.

<sup>33</sup> Ibidem.

<sup>34</sup> „Nowa Reforma”, 27.10.1917 r.

<sup>35</sup> „Dziennik Narodowy”, 28.10.1917 r.

niepodległości ułożą swe stosunki i zwalczać będą wszystkie ugrupowania i kierunki szowinistyczne i nacjonalistyczne utrudniające zgodne współżycie”. W akcie tym stwierdzono również, iż „Litwini i Białorusini wykorzystując prawo do samookreślenia zbudują swój byt polityczny i dobrowolnie odnowią swe więzy łączące ich z Polską na nowych zasadach, względnie też ułożą swe stosunki z Polską na zasadach dobrosąsiedzkich”. Ponadto uchwała mocno akcentowała prawo mniejszości narodowych we wszystkich państwach do korzystania z całkowitej autonomii społeczno-kulturalnej<sup>36</sup>. Natomiast w uchwale traktującej o problematyce tworzenia polskiego wojska w Rosji jeszcze raz potwierdzono, że „(...) armia polska może powstać jedynie z inicjatywy i pod rozkazami prawowitego rządu państwa polskiego”. Nie widziano jednak już przy tym przeszkód dla łączenia się Polaków w odrębne, etniczne jednostki bojowe, z tym zastrzeżeniem, iż nie mogły być one uważane za formacje polskiej armii narodowej, gdyż pozostawałyby nadal składową częścią armii rosyjskiej. Uchwała wzywała również do podjęcia starań w kierunku przewyciężenia rozłamu w Związkach Wojskowych Polaków i utworzenia wspólnego organu kierowniczego, postulując jednocześnie stworzenie przy Rządzie Tymczasowym stanowiska Komisarza do Spraw Wojskowych Polaków<sup>37</sup>. Kolejna ważna uchwała odnosiła się do konieczności intensyfikacji pracy politycznej, agitacyjnej i kulturalno-oświatowej prowadzonej przez ugrupowania demokratyczne wśród wychodźstwa polskiego. Dokument ten zalecał jednocześnie prowadzenie agitacji na rzecz wyborów do rosyjskiej Konstytuanty i oddania polskich głosów na listy prorządowe<sup>38</sup>. Przyjęto również specjalną uchwałę, w której wyrażono zadowolenie ze złożonej przez M. Tereszczkę – podczas obchodów kościuszkowskich – deklaracji w sprawie polskiej<sup>39</sup>. Podkreślono przy tym, że dopiero uznanie przez państwa koalicji, istniejącej już państwowości polskiej w Królestwie i pełne zagwarantowanie niepodległości oznaczać będzie, iż koalicja zamierza przestrzegać zasady samostanowienia narodów<sup>40</sup>.

Przyjęte podczas II Zjazdu Demokracji Polskiej uchwały są dowodem pewnej niekonsekwencji w kształtowaniu własnej orientacji politycznej. Z jednej strony bowiem demokraci jednoznacznie określali się jako zwolennicy obozu aktywistycznego w Kraju, równocześnie zaś popierali Rząd Tym-

<sup>36</sup> Ibidem.

<sup>37</sup> Ibidem.

<sup>38</sup> Ibidem.

<sup>39</sup> *Kwestia wojska...*, op. cit., załącznik 53.

<sup>40</sup> „Dziennik Narodowy”, 28.10.1917 r.

czasowy. Stanowiło to jedyną w swoim rodzaju próbę pogodzenia lojalności wobec rządu jednego z państw koalicyjnych, z kolaboracją z instytucjami jakkolwiek polskimi to ustanowionymi i reprezentującymi interesy rządów państw centralnych. Na ironię w tym kontekście zakrawa dodatkowo fakt, iż polscy demokraci będący zdeklarowanymi republikanami, a nadto gorącymi zwolennikami ideałów rewolucji rosyjskiej, okazali się być najwierniejszymi sojusznikami orędujących monarchizmowi konserwatystów z Kraju. Określony wpływ na wskazaną powyżej niekonsekwencję w kształtowaniu przez demokratów własnej orientacji politycznej wywrzeć też musiały ujawnione w trakcie Zjazdu różnice zdań wewnątrz samego ruchu odnośnie dróg rozwiązania sprawy polskiej. „Część Zjazdu stała wytrwale na stanowisku niemieckiego rozwiązania sprawy polskiej. Druga część przyjęła program zjednoczenia Polski, ale nie wyciągnęła stąd jeszcze niezbędnej konsekwencji, iż zjednoczenie Polski wymaga zwycięstwa koalicji. Z tej rozbieżności poglądów wśród uczestników wynikała wewnętrzna sprzeczność uchwał Zjazdu. Uchwalił on dążenie do Polski niepodległej, zjednoczonej z dostępem do morza (...) ale nie znalazł ani słowa do powiedzenia o sprzeczności interesów polskich z niemieckimi i zgodności dążeń polskich z dążeniami koalicji. Natomiast uchwalił zasadę posłuszeństwa emigracji «państwowym organom» tworzącym się pod okupacją, zasadę wykluczającą wszelką czynną politykę przeciwko Niemcom (...). Uznał również, że armia polska tylko w Kraju może się formować”<sup>41</sup>. Mimo pojawienia się pewnych różnic wewnętrznych, demokraci jako ogół niewzruszenie stali na stanowisku, że akt 5 listopada jest co prawda „(...) zdobyczą nie wystarczającą, ale realną. Po deklaracjach niemieckiej i rosyjskiej Królestwo Kongresowe jest już dzisiaj państwem niepodległym (...). Tymczasowa Rada Stanu jest zaczątkiem rządu polskiego, który w danych warunkach musi stać na gruncie aktu z dnia 5 listopada i obowiązany jest wyzyskać każdą możliwość budowania państwa polskiego jeszcze przed kongresem. Rząd polski poza Polską istnieć nie może, nie ma prawa budować eksterytorialnej armii narodowej i wypowiadać w imieniu Kraju wojny. Emigracja jest obowiązana wpływać drogą pertraktacji dyplomatycznych na koalicję, aby [przyszły] kongres granice już istniejącego państwa polskiego pod hasłem «zjednoczenia i dostępu do morza» rozszerzył i od wszelkiej przemocy sąsiedzkiej zjednoczoną i faktycznie niepodległą Polskę uwolnił. Wreszcie przesłanka ostatnia, wobec twardych i ciężkich okoliczności, których splot nie naszą ręką zbudowany i zagmatwany został,

<sup>41</sup> Archiwum Akt Nowych, *Rada Polska Zjednoczenia Międzypartyjnego*, sygn. 8, k. 30.

Polska pozbawiona siły realnej i pełnej wolności wyboru, musi pozostać neutralną”<sup>42</sup>. Z powyższej opinii wynika, iż w istocie polskie ugrupowania demokratyczne, pomimo całkowitego poparcia państwowotwórczej polityki aktywistów w Kraju, same w tym względzie przyjęły w zasadzie postawę negatywnego zaangażowania i to nie tylko w sprawie polskiego wojska w Rosji, lecz w ogólnej działalności politycznej. Działalność ta sprowadzała się do biernego oczekiwania na zakończenie wojny z wiarą, że przyniesie ono zwycięstwo idei samostanowienia narodów. Tej samej postawy bierności oczekiwano, rzecz znamienna, również od innych emigracyjnych polskich ruchów politycznych. Zaiste, nawet jak na kręgi lożowe nadzwyczajny to idealizm.

Aktywność polityczna ugrupowań demokratycznych w sposób zasadniczy różniła się od form i kierunków działalności zarówno polskiej prawicy, zdominowanej przez Narodową Demokrację, jak też lewicy rewolucyjnej reprezentowanej przez Socjaldemokrację Królestwa Polskiego i Litwy, oraz Polską Partię Socjalistyczną – Lewica. Jakkolwiek realizując diametralnie różne programy polityczne, tak endecja, jak lewica rewolucyjna prowadziły zdecydowane działania ofensywne, podczas gdy zapatrzeni na Kraj demokraci praktycznie pozostawali w defensywie. Aktywność ich ograniczała się w głównej mierze do ideowo-kulturalnego patronatu nad masami wychodźstwa polskiego w Rosji, przy jednoczesnym przeciwdziałaniu wszelkim inicjatywom politycznym rodzącym się w kręgu tego środowiska.

Początkiem końca działalności politycznej demokratów w Rosji okazał się dokonany niebawem po II Zjeździe przewrót bolszewicki. Od tego momentu przez blisko rok trwała agonía nielicznych już struktur organizacyjnych, zdanych bardziej na niełaskę niż łaskę komisarzy rządu bolszewickiego. W zorganizowany sposób demokraci próbowali jeszcze działać w ramach Rady Porozumienia Stronnictw Państwowości Polskiej, na której czele początkowo stał A. Lednicki, zaś z chwilą jego nominacji na stanowisko przedstawiciela Rady Regencyjnej w Rosji Radzieckiej, funkcję tą powierzono A. Babiańskiemu. Zgodnie z założeniami programowymi zadaniem Rady Porozumienia była „(...) obrona na emigracji poczynań Rady Regencyjnej i rządu polskiego”<sup>43</sup>. W pracach Rady Porozumienia brały udział prócz demokratów, Stronnictwo Radykałów Polskich i Polskie Towarzystwo Patriotyczne. To pierwsze współtworzyła nieduża grupka inteligencji, która w całości opuściła Radę Porozumienia, reemigrując do Kraju. Drugi współpartner demokratów w Radzie Porozumienia wycofał się z jej struktur

<sup>42</sup> „Dziennik Kijowski”, 2.08.1917 r.

<sup>43</sup> „Nowa Reforma”, 7.10.1918 r.

4.06.1918 r., składając przy okazji znamienne oświadczenie: „(...) zważywszy, że RPSPP przy obronie i popieraniu tworzącej się państwowości nie odłącza swej pracy politycznej od kierunku (...) [aktywistycznego], Polskie Towarzystwo Patriotyczne reprezentując na wygnaniu ideały myśli politycznej Józefa Piłsudskiego, po porozumieniu się z przedstawicielstwem Komisji Porozumiewawczej Stronnictw Obozu Niepodległościowego, niniejszym odwołuje swych przedstawicieli z Rady Porozumienia Stronnictw Państwowości Polskiej”<sup>44</sup>. Można przypuszczać, iż był to bezpośredni skutek zakończonej niepowodzeniem majowej wizyty A. Lednickiego w Warszawie. Lider polskich demokratów w Rosji konferował wówczas z przedstawicielami krajowych stronnictw demokratycznych. Spotkania te jednak nie doprowadziły do żadnego porozumienia, ale przeciwnie pokazały, iż poglądy A. Lednickiego są krańcowo rozbieżne z programami wszystkich krajowych stronnictw demokratycznych. A. Lednicki podczas swego pobytu w Warszawie „(...) nie dał się przekonać swym dawnym współwyznawcom politycznym, a równocześnie jego argumenty nie zmieniły niczyich przekonań”. Okazało się jedynie, iż pośród demokratów jest A. Lednicki przedstawicielem wąskiego grona zwolenników aktywizmu. „Stwierdzenie tego faktu było ważne, gdyż dotąd (...) Lednicki był uważany za jednego z wodzów demokratycznej Polski”<sup>45</sup>. Kardynalnym błędem ugrupowań demokratycznych, a ich liderów w szczególności, było dopuszczenie do pojawienia się dualizmu w strategii politycznej własnego obozu, funkcjonującego przecież po obu stronach frontu, w Kraju i w Rosji. Niewytłumaczalnym pozostaje przy tym i to, dla jakich powodów nie nastąpiła korekta opcji proaktywistycznej, wśród demokratycznych elit wychodźstwa polskiego w Rosji, i to nawet wówczas, gdy łączność z Krajem została przywrócona, a świadomość obiektywnego stanu sprawy polskiej zdawało się nikomu nie była już obca. Pewnego rodzaju wytłumaczenia tego typu postawy demokratów, a A. Lednickiego w szczególności, można doszukać się w przypisywanym temu środowisku, przez endecję, germanofilstwie. Ofensywa niemiecka we Francji w marcu 1918 r., w trakcie której miał miejsce m.in. ostrzał artyleryjski Paryża, jak też faktyczne wyeliminowanie Rosji z wojny, być może wywołały wśród demokratów wrażenie, iż znacznie bliższe ostatecznego zwycięstwa są państwa centralne. Ciekawą sugestią w tym kontekście jest opinia Władysława L. Jaworskiego, który stwierdził m.in. „(...) wobec tego, że mało kto w Polsce rozumiał wówczas [w 1918 r.] głębokie znaczenie przemian zachodzących w Rosji, nie brakło ludzi i to wyższej

<sup>44</sup> Ibidem.

<sup>45</sup> „Kuryer Poznański”, 5.05.1918 r.

miary, jak A. Lednicki, którzy brali pod uwagę możliwość restytucji caratu i odnowienia sojuszu dwucesarского”<sup>46</sup>. Tego typu rachuby legły u podłoża nadziei zawarcia w jak najszybszym czasie – możliwie jeszcze przed końcem wojny – układów Polski z Rzeszą. Układów silnie wiążących Polskę, ale też wiążących w pewnym przynajmniej stopniu i Niemcy. Jeśliby przyjąć założenie, iż ta właśnie przesłanka stanowiła zasadniczy element realizowanej przez demokratów strategii politycznej to rzeczywiście tak kurczowe trzymanie się aktywizmu wydaje się być, w jakimś stopniu przynajmniej, wytłumaczalne i uzasadnione.

Koniec aktywności politycznej polskich ugrupowań demokratycznych w Rosji, był też końcem karier politycznych większej części przedstawicieli tego środowiska, gdyż nie znaleźli oni miejsca na scenie politycznej II Rzeczypospolitej. Swą aktywność niektórzy z liderów ruchu demokratycznego zdecydowali się więc kontynuować przynajmniej na niwie wolnomularskiej. A. Więckowski po powrocie do Polski założył w Warszawie w drugiej połowie 1918 r. lożę wywodzącą się z wolnomularstwa rosyjskiego. „W tym warsztacie skupili się bliscy jego przyjaciele, przeważnie przybyli z Rosji, związani tam ze środowiskiem Polskiego Komitetu Demokratycznego (...)”<sup>47</sup>.

---

<sup>46</sup> Arch. PAN, Diariusz W. L. Jaworskiego z lat 1914-1921, zapiski z 25-27.03.1918 r.

<sup>47</sup> L. Hass, *Ambicje, rachuby, rzeczywistość. Wolnomularstwo w Europie Środkowo-Wschodniej 1905-1928*, Warszawa 1984, s. 224.